



Świętując 15-lecie czasopisma „Inżynier i Fizyk Medyczny”, pragniemy oddać głos osobowościom, które od lat wspierają naszą misję edukacyjną i naukową. Startujemy z unikalną serią wywiadów i wspomnień prezentujących filary naszego środowiska. Cykl otwiera prezentacja sylwetki Czesława Pływacza, a w kolejnej odsłonie przybliżymy Państwu postać Ryszarda Kowskiego.

Poznaj historię Czesława Pływacza

Czesław Pływacz, człowiek, którego przypadkowy wybór zawodowy przekształcił w życiową pasję. Jego historia to fascynująca podróż od nieplanowanej ścieżki kariery do zostania jednym z najważniejszych pionierów w dziedzinie elektroradiologii w Polsce.

Podczas czytania tego artykułu poznasz niezwykle drogą zawodową tego wybitnego elektroradiologa – od nauki w Otwocku, przez pierwszą pracę w Oświęcimiu, aż po budowanie fundamentów zawodowych dla całej branży. Ponadto dowiesz się, jak jego działalność w organizacjach krajowych i międzynarodowych wpłynęła na kształtowanie standardów zawodowych, które być może towarzyszą ci w twojej codziennej pracy.

W świecie medycyny, gdzie technologia nieustannie się rozwija, historie takich osób, jak Czesław Pływacz przypominają nam, że za każdym przelotem stoją ludzie z pasją i determinacją. Przygotuj się zatem na inspirującą opowieść o człowieku, który nie tylko podążał za zmianami, ale aktywnie je kształtował.

Początki drogi zawodowej Czesława Pływacza

Przypadkowy wybór kierunku medycznego

Droga zawodowa Czesława Pływacza rozpoczęła się od... niepowodzenia. Kiedy nie dostał się na Politechnikę Krakowską, postanowił znaleźć sposób na przetrwanie roku do następnych egzaminów. „Elektroradiolog – brzmiało ciekawie” – tak wspomina swój początkowy, przypadkowy wybór. Medyczne Studium Zawodowe w Otwocku znajdowało się daleko od domu, co czyniło

je idealnym miejscem na przygotowanie się do kolejnych egzaminów na wymarzoną uczelnię.

Jednakże los miał wobec młodego Pływacza inne plany. To, co początkowo miało być tylko tymczasowym rozwiązaniem, szybko przerodziło się w autentyczne zainteresowanie dziedziną elektroradiologii.

Otwock i pierwsze praktyki

Podczas nauki w Otwocku Czesław Pływacz zetknął się z wybitnymi specjalistami, którzy prowadzili zajęcia teoretyczne. Prawdziwą pasję odkrył jednak dopiero w trakcie praktyk w renomowanych placówkach medycznych: Szpitalu na Szaserów, na Grenadierów, w Międzylesiu oraz w Szpitalu Ortopedycznym w Otwocku.



1996 r. Medyczne Studium Zawodowe w Otwocku. Prowadzący imprezę karnawałową.

„Po odebraniu dyplomu byłem już tak zafascynowany tą wiedzą i praktycznymi doświadczeniami – przyznaje Pływacz – że myśl o powrocie do pierwotnych planów zupełnie się ulotniła”. Co więcej, to właśnie w trakcie studiów poznał swoją przyszłą żonę Ewę, z którą połączyła go nie tylko miłość, ale również wspólna ścieżka zawodowa, będąca ich wspólną pasją.

Pierwsza i do dziś aktualna praca w Oświęcimiu

Zaledwie dwa tygodnie po ukończeniu nauki, dokładnie 15 lipca 1977 roku, młodzi małżonkowie rozpoczęli pracę w Szpitalu Powiatowym w Oświęcimiu. Początkowo mieszkali w rodzinnych Brzeszczach Czesława, następnie przenieśli się do przyszpitalnego hotelu, by w 1980 roku wprowadzić się do własnego mieszkania, które zamieszkują do dziś.

Warto zaznaczyć, że gdy Pływaczowie rozpoczęli pracę, byli jednymi z niewielu wykwalifikowanych techników w zespole. „Byliśmy w zespole trzecim i czwartym dyplomowanym technikiem. Pozostali członkowie zespołu to tzw. «przyuczeni technicy» lub jak ich później nazywano «laboranci rtg»” – wspomina Czesław Pływacz.

Swoim mentorem nazywa „Pana Miecia” – instruktora zawodu w Szpitalu Kolejowym w Międzyzlesiu, którego określa mianem „ewidentnego pasjonata tego zawodu”. To właśnie od takich osób młody elektroradiolog czerpał pierwsze doświadczenia praktyczne, które stały się fundamentem jego późniejszej kariery zawodowej.

Budowanie struktur zawodowych elektroradiologów

Początki działalności społecznej

Do pracy społecznej związanej z jego zawodem wciągnęły go koleżanki: Ela Kryszczuk i Aneta Wilczek, które wówczas działały w strukturach Oddziału Śląskiego Sekcji Techników Elektroradiologii PLTR. Dzięki nim miał okazję uczestniczyć w wielu interesujących szkoleniach dla techników z niezapomnianymi Biesiadami Radiologicznymi w Ustroniu. Równolegle – wraz z kolegami poznanymi w sieci: Wojtek Dudka z Pizy, Mariusz Olszewski z Włoszczowy i Damian Duda z Piekar Śl. na początku tego wieku założyli internetowe

Forum RTG, które cieszyło się ogromną popularnością i stanowiło bodaj pierwszą tak szeroką, internetową platformę dyskusyjną, było szansą na wymianę poglądów i uzyskanie wiedzy na wszelkie tematy zawodowe zanim spopularyzowano Wikipedię czy zanim powstała Radiopaedia.

Jednym z głównych moderatorów, a zarazem najbardziej „płodnym” twórcą postów był @rkowski (Ryśiu Kowski). W ramach tego forum zorganizowali kilka ogólnopolskich zjazdów techników elektroradiologii (m.in. w Piszcu, Mierkach, Giewartowie), które były okazją do pierwszego spotkania się w „realu”. Te spotkania pozwoliły na zacieśnienie więzi zawodowych oraz wymianę doświadczeń. Dzięki zaangażowaniu @rkowski forum stało się nie tylko miejscem dyskusji online, ale również realnym centrum integracji środowiska.



II Zjazd Forum RTG Mierki 2006 r.

Sekcja Techników Elektroradiologii PLTR

Zaangażowanie w profesjonalne struktury zawodowe to kolejny ważny rozdział w historii Czesława Pływacza. W 1971 roku powstała Sekcja Techników Elektroradiologii Polskiego Lekarskiego Towarzystwa Radiologicznego (PLTR). Pływacz pełnił funkcję Przewodniczącego tej sekcji przez 4 lata (2007–2011), aktywnie uczestnicząc w posiedzeniach Zarządu Głównego PLTR.

„Brałem udział w posiedzeniach Zarządu Głównego PLTR, uważnie wstuchiwałem się w dyskusje prowadzone przez elitę polskiej radiologii” – wspomina Pływacz. Jednym z jego największych osiągnięć było wystąpienie o nadanie medalu profesora im. Witolda Zawadowskiego „Za zasługi dla Radiologii Polskiej” dla Alicji Gierach – technika elektroradiologii z Warszawy. Na przestrzeni prawie 40 lat (1986–2025) przyznano



ok. 120 medali. W roku 2010 otrzymała go Alicja Gierach, która według mojej wiedzy była drugim laureatem – technikiem w całej historii. Nie osiągnęłyby tego sukcesu, gdyby nie bardzo mocne wsparcie, jakie wtedy otrzymał od ówczesnego Przewodniczącego Zarządu Głównego PLTR prof. Jana Barona. On sam został uhonorowany zaszczytnym dyplomem



W 2011 roku nastąpiło rozwiązanie STE PLTR, co stało się impulsem do utworzenia niezależnej organizacji branżowej.

Założenie PSTE i jego cele

Pod koniec 2012 roku powołano do życia Polskie Stowarzyszenie Techników Elekroradiologii (PSTE). Proces ten rozpoczął się od spotkania grupy inicjatywnej w Warszawie 11 lutego, następnie zorganizowano zebranie założycielskie w Katowicach 24 marca, a oficjalna rejestracja w KRS nastąpiła 26 listopada 2012 roku w Gliwicach.



24.03.2012 r. Zebranie założycielskie PSTE

Czesław Pływacz był współzałożycielem i pierwszym prezesem stowarzyszenia w kadencji 2012–2016, a także autorem logo PSTE. Główne cele organizacji obejmowały podnoszenie kwalifikacji osób wykonujących zawód technika elekroradiologii, organizację szkoleń teoretycznych oraz warsztatów praktycznych,



a także integrację środowiska zawodowego związanego z radiologią. Ponadto stowarzyszenie zajmowało się sprawami zawodowymi swoich członków, obejmującymi cały zakres – od kształcenia aż po kwestie emerytur pomostowych.

Współpraca z innymi stowarzyszeniami

PSTE od początku aktywnie współpracowało z innymi organizacjami branżowymi. Stowarzyszenie deklaroowało „kontynuację bliskiej współpracy z OZZTME oraz OZZTMR poprzez uczestnictwo w pracach Komisji powołanych przez Ministerstwo Zdrowia”.

Przełomowym momentem było spotkanie w Pałacu Protni 29 września 2019 roku, gdzie podpisano porozumienie między trzema głównymi organizacjami: Stowarzyszeniem Elekroradiologii (SE), PSTE i Polskim Towarzystwem Elekroradiologii (PTE).

Jednocześnie rozwijano współpracę międzynarodową – od 2014 roku PSTE jest członkiem Europejskiej Federacji Stowarzyszeń Radiografów (EFRS), a od 2018 roku członkiem Międzynarodowego Towarzystwa Radiografów i Techników Radiografów (ISRRT). Dzięki temu polscy elekroradiolodzy zyskali dostęp do europejskich standardów i możliwości rozwoju zawodowego.



Wpływ na rozwój zawodu elekroradiologa

Działalność Czesława Pływacza wykroczyła daleko poza budowanie struktur organizacyjnych. Jego wpływ na rozwój zawodu elekroradiologa przejawia się w wielu konkretnych inicjatywach, które ukształtowały współczesne standardy pracy w tej dziedzinie.

Organizacja szkoleń i warsztatów

Jednym z najważniejszych obszarów aktywności PSTE pod przewodnictwem Pływacza była organizacja

specjalistycznych szkoleń. W latach 2013–2019 stowarzyszenie przeprowadziło szesnaście profesjonalnych warsztatów tematycznych. Pierwsze szkolenie odbyło się już w styczniu 2013 roku i dotyczyło „Technicznego i klinicznego podejścia do badań tomografii komputerowej”.

Kolejne spotkania obejmowały takie zagadnienia, jak: diagnostyka ośrodkowego układu nerwowego, badania kardiologiczne, radiologia ratunkowa czy diagnostyka piersi. Warto podkreślić, że szkolenia nie ograniczały się do zagadnień technicznych – poruszano również tematy związane z zarządzaniem emocjami w miejscu pracy czy organizacją czasu pracy.

Udział w konsultacjach legislacyjnych

Pływacz aktywnie uczestniczył w dialogu z instytucjami państwowymi. W 2010 roku został powołany przez Ministra Zdrowia do zespołu ekspertów opracowującego standardy kształcenia oraz wzorcowe efekty kształcenia dla kierunku elektroradiologia, a także do zespołu wartościującego stanowiska pracy techników elektroradiologii.

Ponadto PSTE regularnie opiniowało projekty ustaw, w tym zmiany do Prawa atomowego. Szczególnie istotna była wieloletnia walka o stworzenie odrębnej ustawy o zawodzie elektroradiologa oraz własnego samorządu zawodowego. Jak przyznaje Pływacz: „Bardzo zależało mi na powstaniu własnego samorządu zawodowego, uznając, że nasze środowisko skupiające ok. 20 tys. elektroradiologów zasługuje na odrębne potraktowanie”.

Negocjacje w Ministerstwie Zdrowia

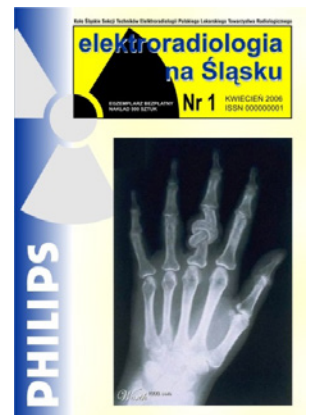
Jeśli chodzi o kategorię „sukces”, to niewątpliwym sukcesem było spotkanie przedstawicieli środowiska elektroradiologów z ówczesnym Ministrem Zdrowia prof. Zbigniewem Religą, a właściwie efekt końcowy tego spotkania. To był początek roku 2007. Już dużo wcześniej mówiono oficjalnie o wydłużeniu czasu pracy dla osób pracujących w narażeniu na promieniowanie jonizujące. Po kilkugodzinnej rozmowie, pan minister stwierdził: „OK, przekonałście mnie. Póki ja będę na tym stanowisku nikt Wam czasu pracy nie wydłuży”. Okazało się, że nie narażenie na promieniowanie, nie dawki personelu, nie ochrona radiologiczna – których

to argumentów absolutnie nie używaliśmy – lecz argumentem koronnym okazało się poszanowanie praw nabytych i konieczność stosowania przy tego typu radykalnych zmianach okresu przejściowego, co akcentowaliśmy bardzo radykalnie. Radość trwała dosyć krótko. Po zmianie na stanowisku nowa pani minister zdrowia wprowadziła wydłużenie czasu pracy, całkowicie odrzucając jakiegokolwiek argumenty strony społecznej. To była rozmowa na zupełnie innym poziomie.



Publikacje i działalność edukacyjna

Z kolei w obszarze działalności edukacyjnej największym osiągnięciem Pływacza było współredagowanie z prof. Jerzym Waleckim, Konsultantem Krajowym do spraw Radiologii i Diagnostyki Obrazowej, pierwszego polskiego podręcznika dla elektroradiologów: „Pozycjonowanie w radiografii klasycznej dla techników elektroradiologii”. Dzięki temu polscy elektroradiolodzy zyskali dostęp do fachowej literatury w ojczystym języku.



W latach 2006–2010 współredagował biuletyn „Elektroradiologia na Śląsku”. Był to bezpłatny kwartalnik skierowany do specjalistów z branży elektroradiologii.



W biuletynie publikowano różnorodne materiały edukacyjne, które wspierały rozwój zawodowy czytelników. Oprócz treści edukacyjnych kwartalnik zawierał także aktualności branżowe i ważne informacje dotyczące nowych technologii. Dzięki temu czytelnicy mogli być na bieżąco z najnowszymi wydarzeniami i zmianami w swojej dziedzinie. Biuletyn pełnił ważną rolę w integracji środowiska techników elektroradiologii nie tylko na Śląsku.



Współpraca międzynarodowa i wizja przyszłości

Umiędzynarodowienie działalności stało się kolejnym ważnym krokiem w działalności zawodowej Czesława Pływacza i rozwoju polskiej elektroradiologii.

Członkostwo w EFRS i ISRRT

Od 8 listopada 2014 roku Polskie Stowarzyszenie Techników Elektroradiologii (PSTE) jest oficjalnym członkiem Europejskiej Federacji Zrzeszającej Stowarzyszenia Radiografów (EFRS). Cztery lata później, w 2018 roku, dołączyło również do Międzynarodowego Towarzystwa Radiografów i Techników Radiografów (ISRRT) – federacji skupiającej ugrupowania radiografów z całego świata.

Dzięki tym partnerstwom, polscy elektroradiolodzy zyskali nowe możliwości rozwoju zawodowego. Każdy członek PSTE może przystąpić do Europejskiego Towarzystwa Radiologicznego za preferencyjną opłatą wynoszącą zaledwie 11 euro rocznie. Współpraca zaowocowała również regularnymi spotkaniami

na arenie międzynarodowej – od 2014 roku przedstawiciele PSTE uczestniczą w corocznych walnych zebraniach EFRS oraz Europejskim Kongresie Radiologicznym (ECR), a od 2017 roku także w Kongresie Północnoamerykańskiego Towarzystwa Radiologicznego (RSNA).

Przełomowym wydarzeniem było zaproszenie Philippe'a Gersona, Wiceprezydenta Międzynarodowego Towarzystwa Radiografów, na konferencję PSTE w Pałacu w 2019 roku, co podkreśliło międzynarodowe uznanie dla polskich działań.

Zmiany technologiczne w radiologii

Czesław Pływacz, z perspektywy swojej 48-letniej kariery, jest świadkiem spektakularnej ewolucji technologicznej. „Mogę się wypowiedzieć jako dinozaur rentgenodiagnostyki” – żartuje. W latach 70. obróbka chemiczna zdjęć odbywała się metodą „płatankową” – odczynniki trzymano w ciężkich kamionkowych zbiornikach, a zdjęcia napinano na ramki i kolejno zanurzano w roztworach. Pracowników rentgena można było łatwo rozpoznać po charakterystycznych brunatnych plamach na fartuchach, a charakterystyczny zapach utrwalaacza wydobywający się z ciemni był znakiem rozpoznawczym: tu jest rentgen.

Obecnie technologia poszła niewyobrażalnie do przodu. Sam Pływacz aktywnie uczestniczył w tej rewolucji, wprowadzając w swoim szpitalu ucyfrowienie zakładu radiologii, nowe aparaty RTG, tomograf, mammograf i rezonans magnetyczny.

Rady i przestania dla młodych elektroradiologów

„Satysfakcji z wykonywanej pracy wyrażonej godnymi zarobkami i docenieniem przez przełożonych” – to jedno z głównych życzeń Pływacza dla młodych elektroradiologów. Jednakże przede wszystkim zaleca im „głód wiedzy, którego nawet częściowe i okresowe zaspokajanie da satysfakcję bycia lepszym i bardziej potrzebnym, a także wyrobi nawyk ciągłego samokształcenia”.

W swojej wizji przyszłości zawodu Pływacz podkreśla rosnącą rolę elektroradiologów z wyższym wykształceniem. „Przewiduję, że w przyszłości fachowcy z wyższym wykształceniem będą zatrudniani

na warunkach finansowych adekwatnych do swojego wykształcenia, wiedzy i doświadczenia” – prognozuje.

Zapytany o największe wyzwanie dla rozwoju stowarzyszeń zawodowych, Pływacz odpowiada: „Największym moim marzeniem było zjednoczenie wszystkich stowarzyszeń i towarzystw naukowych – z zachowaniem ich autonomii – w celu występowania jako jedna, silna organizacja”. Jego zdaniem tylko w jednościsłości tkwi siła skutecznej reprezentacji interesów środowiska elektroradiologów.

Osiągnięcia

„Tu mógłbym się pochwalić Srebrnym Krzyżem Zasługi, odznaką od Ministra Zdrowia «Za Zasługi dla Ochrony Zdrowia» czy innymi dyplomami na czele z tym od PLTR-u. Niewątpliwie bardzo ważnym dla mnie osiągnięciem było uzyskanie tytułu licencjata w Akademii Humanitas. Nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, gdyby nie fakt, że pracę licencjacką obroniłem w wieku 60 lat! Byłem jednym z najstarszych studentów i pierwszych absolwentów wydziału elektroradiologii tej uczelni”.



2016

Największym, a może dającym najwięcej satysfakcji sukcesem w jego prawie 50-letniej karierze zawodowej były wyniki plebiscytu Gazety Krakowskiej „HIPOKRATES”. W roku 2024 zajął III miejsce w kategorii „Radiolog/Technik Elektroradiologii Roku w województwie małopolskim”. W bieżącym roku w tej samej kategorii zdobył miejsce drugie. Był to sukces

szczególny, ponieważ o wynikach decydowały głosy pacjentów, koleżanek i kolegów z branży oraz znajomych. To wyróżnienie stanowiło dla niego ważne potwierdzenie uznania i szacunku w środowisku zawodowym oraz wśród osób, którym służył swoją pracą. Dzięki temu osiągnięciu jego zaangażowanie i profesjonalizm zostały docenione na szeroką skalę.

„Na zakończenie chciałbym bardzo wyraźnie podkreślić, że wszystkie te osiągnięcia i sukcesy zawdzięczam swojej żonie Ewie, która przez całą naszą wspólną, 35-letnią drogę zawodową nieustannie mnie wspierała. Nawet w trudnych chwilach zawsze mogłem na nią liczyć”. Zauważa, że czasami bardzo trudno jest pogodzić pracę zawodową z życiem osobistym. Dzięki wsparciu i zrozumieniu Ewy udało im się to jednak w miarę skutecznie połączyć. Jest jej za to ogromnie wdzięczny, co wielokrotnie podkreślał.



2005 r.



2011 r.

Historia toczy się dalej...

Historia Czesława Pływacza niewątpliwie pokazuje, jak przypadkowe wybory życiowe mogą przekształcić się w wielką pasję i znaczący wkład w rozwój całej



38. Kongres PLTR, Bydgoszcz, 2007 r.



39. Kongres PLTR, Szczecin, 2010 r.



Szkolenie ORP, Katowice, 2008 r.




40. Kongres PLTR, Wrocław, 2013 r.

dziedziny medycznej. Jego droga od młodego studenta, który nie dostał się na Politechnikę Krakowską, do jednego z najważniejszych pionierów elektroradiologii w Polsce stanowi doskonały przykład determinacji i zaangażowania.

Przede wszystkim działalność Pływacza wykraczała daleko poza codzienną praktykę zawodową. Założenie Polskiego Stowarzyszenia Techników Elektroradiologii, aktywny udział w konsultacjach legislacyjnych oraz współredagowanie pierwszego polskiego podręcznika dla elektroradiologów zmieniły oblicze tej profesji w naszym kraju. Dzięki jego staraniom, tysiące specjalistów zyskało dostęp do szkoleń, warsztatów oraz międzynarodowych standardów zawodowych.

Współpraca z organizacjami, takimi jak EFRS czy ISRRT otworzyła polskim elektroradiologom drzwi na europejską i światową scenę medyczną. Jednakże największym osiągnięciem Pływacza wydaje się być jego wpływ na sposób postrzegania zawodu elektroradiologa – nie jako technicznego pomocnika, lecz wykwalifikowanego specjalistę z wyższym wykształceniem, zasługującego na odpowiednie wynagrodzenie i uznanie.

Technologiczna rewolucja, której był świadkiem i aktywnym uczestnikiem, przeobraziła tę dziedzinę nie do poznania. Od ręcznej obróbki zdjęć metodą „płatankową” do zaawansowanych systemów cyfrowych – Pływacz przeszedł tę drogę razem z rozwojem radiologii. Dlatego jego przesłanie dla młodych elektroradiologów, zachęcające do nieustannego poszerzania wiedzy, nabiera szczególnej wagi. „Głód wiedzy” i nawyk ciągłego samokształcenia pozostają kluczowe w zawodzie, gdzie technologia zmienia się w zawrotnym tempie.

Historia Czesława Pływacza przypomina nam, że za każdym medycznym obrazem, za każdym przełomem technologicznym w diagnostyce, stoją ludzie z pasją, wizją i determinacją. Jego życiowa droga pokazuje, jak pojedynczy człowiek może wpłynąć na rozwój całej branży, łącząc profesjonalizm z zaangażowaniem społecznym. Ostatecznie to właśnie takie historie inspirują kolejne pokolenia specjalistów, aby nie tylko podążali za zmianami, ale aktywnie je kształtowali dla dobra pacjentów i rozwoju medycyny. 

Tekst pierwotnie ukazał się na portalu medycni.org. Publikacja za zgodą i dzięki uprzejmości pierwotnego wydawcy